

# NASZ GŁOS

## TYGODNIK

Nr 13 (30)

Głabczyce — Grodków — Koźle — Niemodlin — Nysa — Prądnik — Racibórz

Rok II

Z cyklu: W walce o polskość Śląska

### TEATR TRWA NA POSTERUNKU

Jednym z najważniejszych czynników w walce o polskość Śląska jest, a być powinien i musi być teatr.

Istnieją zasadniczo dwa typy teatru: zawodowy i amatorski, czyli tzw. „ochotniczy”. Oba te typy muszą być starannie od siebie odgródzone i powinny rozwijać się równolegle w czasie i w przestrzeni według zupełnie innych zasad i form.

Jeśli chodzi o teatr zawodowy, to cała Polska została podzielona na tzw. teatry, tak by jeden teatr zawodowy nie przeszkadzał drugiemu i by nie wytworzyła się niepotrzebna i szkodliwa w tym wypadku walka konkurencyjna. Cała Ziemia Opolska jest terenem działalności jednego teatru zawodowego, który ma swoją bazę w Opolu i ciągle robi wypadki po różnych miejscowościach, rozsiłanych dokoła.

W ubiegłym sezonie Teatr w Opolu obsługiwał następujące miejscowości: Strzelce, Koźle, Prądnik, Nysę, Głucholazy, Odmuchów, Paczków, Kluczbork, Oleśno, Dobroźna, Tarnowskie Góry, czasami Bytom i Gliwice, Krapkowice, Ozimek, Groszowice, Niemodlin, Grodków, Kędzierzyn, Głabczyce, Zdzieszowice, Dobrzeń, Wójtowa Wieś i parę mniejszych miejscowości w powiecie opolskim. Nadto grano kilkakrotnie na Śląsku Dolnym — w Brzegu i Gliwicach. Razem, ilość miejscowości, które obsługiwało, wynosiła 26.

Z większych ośrodków Ziemi Opolskiej niestety pominięto Racibórz z powodu wielkich trudności transportowych, które w nadchodzącym sezonie będą szczęśliwie usunięte. Przeciwnie, w miesiacu Teatr w Opolu grał 30 przedstawień, a w terenie 20—25.

W nowym sezonie przewiduje się w każdym miesiacu 30 przedstawień w terenie i 30 przedstawień w samym Opolu.

Aby spełnić postulat repolonizacyjny, należy dobrać odpowiedni repertuar, oparty przede wszystkim na sztukach polskich — klasycznych i współczesnych. Niemcewicz, Fredro, Słowacki, Mickiewicz, Bliziński, Zaleski, Żelazowski, Rittner, Perzyński, Rostworowski, Nałkowska oraz sześciu autorów współczesnych, których sztuki pójdą jako premiera — oto repertuar polski, gwarantujący zapoznanie obywateli Ziemi Opolskiej z głównymi przejawami polskiej kultury teatralnej.

Z repertuaru obcego zaprezentują się: Szekspir, Wilde, Shaw — z literatury angielskiej, Gogol, Jewrejnow, Ostrowski — z rosyjskiej, Goldoni, Pirandello, Cecodemi — z włoskiej, Moliere, Musset, Rostand, Flers — z francuskiej.

Ambicje literackie Teatru są więc olbrzymie, ale dobrany zespół artystyczny daje gwarancję, że w ślad za smiałym projektem pójdzie z pewnością pełna artystyczna realizacja.

Kierownikiem literackim Teatru ma być K. Gołba, znany literat i dramaturg, autor świetnej sztuki scenicznej „Lampa”.

Reżyserię obejmują tacy znakomici aktorzy, jak: dr J. Ronard-Bujański, Zbyszewska i K. Brodzikowski.

Wśród aktorów widnieją głośne polskie nazwiska, jak: Mazarekówna, Łoś, Zbyszewska, Sieniawska, Jerz-

manowska, Skalska, Bay-Rydzewski, Posiadłowski.

Cały zespół liczy zresztą 58 osób, co dobitnie mówi, z jak wielkim rozmachem i jak starannie i poważnie podchodzi T. Z. O. do swojej misji kulturalnej.

Autor tego artykułu, pełniąc trudną funkcję naczelnego dyrektora, odpowie-

pobierać żadnego wynagrodzenia, żadnych diet.

Repertuar teatrów amatorskich winien oprzeć się na inscenizacjach pieśni ludowych, na sztukach ludowych, na wodewilach i komediach muzycznych.

Zespoły szkolne natomiast powinny sięgać po repertuar raczej klasyczny, porywać się nawet na Sofoklesa, Plau-

### Wielki wiec protestacyjny w Prądniku

W dniu 13 września br. odbył się na stadionie sportowym w Prądniku wielki wiec protestacyjny przeciwko wypowiedziom min. Byrnese w Stuttgarcie na temat granic zachodnich Polski. Wiek zgromadził około 8.000 osób z m. Prądnika. Zgromadzeni spontanicznie zamienili się w wielki niemożliwy do rozdzielenia tłum, który w imię polskiej niepodległości i jedności państwa, o czym świadczy szereg powstań Ludu Śląskiego, symbolem których jest Góra św. Anny.

W drugiej wojnie światowej w walce z niemieckim hitleryzmem 7 milionów Jej synów zginęło na polach bitew i w kazamatkach zbirów faszystowskich. Zakusy reakcji, która montując pokój, szykuje trzecią wojnę światową — spełnia na niczym!

Naród polski w oparciu o swych pobratymców Słowian i uczciwych demokratów świata, nigdy nie dopuści do tego, aby prastare nasze ziemie stały się ponownie kuźnią dla niemieckiego przemysłu zbrojeniowego. Wszystkim tym, którzy biorą w obronę faszystowskich zbirów, z których jeszcze ocieka krew niewinnie pomordowanych — Naród polski odpowiada: **Przez z łapami od naszych granic!** Podobne wiece odbyły się na terenie powiatu prądnickiego, w miastach Głogówku i Białej.

działnego artystycznie i finansowo za całokształt pracy tego teatru, głęboko wierzy, że mimo olbrzymich trudności i czasami nawet fantastycznych przeszkód, drugi sezon T. Z. O. będzie bezwzględnie udany i spełni w stu proc. swoje obowiązki społeczne i kulturalne.

Wiele zależy naturalnie od publiczności, tj. od odbywateli Ziemi Opolskiej, którzy powinni bezwzględnie popierać swój jedyny teatr zawodowy, nawiązać z nim kontakt, zasypywać dyrekcję teatru listami pełnymi uwag krytycznych, życzeń, wskazówek i informacji o danym odcinku terenowym.

Publiczność ta powinna przede wszystkim rozróżnić ten swój teatr od imprez, przygodnie przejeżdżających przez Opolszczyznę i z niej wyciągających tylko pieniądze za towar często słaby artystycznie. Należy także zwrócić baczniejszą uwagę na pracę kulturalną poszczególnych zespołów lokalnych amatorskich, aby one w żadnym wypadku nie wychodziły poza swój teren, swój powiat, swoje miasteczko i by nie naśladowały nieudolnie i źle teatru zawodowego, co byłoby karygodne.

Teatry amatorskie mają piękną misję do spełnienia, ale ambitni i sprytni osobnicy nie powinni na nich żerować i czerpać z nich materialnych zysków. Ani jeden amator nie może i nie powinien za swą pracę w kółku teatralnym

ta, Kochanowskiego, fragmenty dzieł Słowackiego.

Do zespołów amatorskich należy ściegać jak największą ilość członków i skrupulatnie pilnować, by każdy z nich mógł się wygrać i zapoznać bliżej z teatrem. Monopolizowanie ról i skupianie ich ciągle w tych samych rękach jest szkodliwe, nawet przodownicy zespołów amatorskich winni być często zmieniani.

Ceny biletów na przedstawienia amatorskie winny być tanie, bardzo tanie, trzykrotnie tańsze od cen teatru zawodowego. Na afiszu należało by umieszczać dokładne określenie, na jaki cel idą wpływy kasowe (np. na zakup sztandaru, Lige Morską, remont Domu Kultury, zakup książek do świetlicy itd.). Należało by kontrolować, czy istnieć cel ten został osiągnięty.

Nie wolno nam robić z Opolszczyzny jakiegoś „Grajdołka”, w którym zeruje sprytny i bezczelny naciągacz bez kwalifikacji do pracy kulturalnej. Wydziały Kultury i Sztuki i Urzędy Informacji i Propagandy mają tutaj piękne pole do uaktywniania prac kulturalnych w duchu nie wypaczonym, lecz zdrowym dla rozwoju naszej kultury.

T. Z. O. chętnie pomaga wysiłkom kulturalnym zdrowych społecznych zespołów amatorskich przez wypożyczanie kostiumów, sztuk teatralnych itd.,

ale nie może nie potępiać wypaczania sensu teatrów amatorskich przez niektóre nadęte nadmierną ambicją, a psujące swym słabym poziomem artystycznym smak publiczności.

Ziemia Opolska musi mieć dobry teatr zawodowy i liczne, bardzo liczne, mądre prowadzone zespoły prawdziwych miłośników sceny, bezinteresownie pracujących kulturalnie.

Oba te elementy stworzą i stworzyć muszą podwaliny kultury teatralnej Ziemi Odzyskanych.

### W imię czego?

Jeszcze nie przebrzmiały słowa Churchilla; a znów opinią polską została do głębi wstrząśnięta i zaskoczona nowym atakiem na całość naszych Ziemi Zachodnich.

W ciągu krótkiego czasu — który my poświęciliśmy bez reszty gospodarce i duchowej odbudowie wyczerpanego i schorowanego wojną ludu polskiego — dwukrotnie zaatakowali nas wczorajsi jeszcze sojusznicy.

Porównanie wystąpienia Schuhmachera z mową min. Byrnese wypada na niekorzyść naszego niedawnego towarzysza broni. Od Schuhmacherów spadły na Polskę zawsze najboleśniejsze ciosy, ale od Amerykan, piewców wolności i demokracji, mieliśmy przecież prawo oczekiwać etycznych wystąpień tak w skali polskiej, jak i międzynarodowej.

Naród polski, który dla dobrego pokoju i w obronie swych ziem ojczystych zapłacił rachunek 6 milionami trupów, naród, który w imię szlachetnych ideałów ludzkości pierwszy zerwał się do walki z burzycielami ładu i porządku, ma prawo domagać się nienaruszalności swych granic.

Nie chcemy i nie będziemy już więcej tułaczami! Chłop, który zaorał Ziemię Odzyskaną, robotnik, który odbudował i ożywił przemysł, inteligent, który tropiony przez okupanta, stał się z całą swą duszą do dzieła związania ziem Chrobrych z Macierzą — krzyczy: **przez z kombinacjami politycznymi!**

Tak, oni wszyscy uderzą silnie i zdecydowanie każdą rękę, wskazującą drzwi odwrotu z raz już obranej drogi dziejowej.

Nam, którzyśmy przeszli „gruchotanie czaszek słowiańskich”, wolno jest wołać o odzyskanie sumienia u mężów stanu i przypomnieć światu, że macki polipa germańskiego potrafią jeszcze swą siłą dynamiczną siać dla własnych machinacji współzawodnictwo i intrygi wśród potężnych, a czasami po prostu, głupich.

Sądźmy, że niewinne masy pracujące nie pozwolą pewnym namiętnym i lekkomyślnym mężom stanu, przy dźwiękach hymnów pokojowych, zagrozić się jak bydło do szlachty... i w porę wybawia świat od obrońców „uciskanych”. Niemców i zgrai zorganizowanych fabrykantów i handlarzy narzędzi mordu.

Szkoda, że Churchill, Byrnese, Schuhmachery i ci wszyscy, którzy mają jeszcze przygotowane w zanadrzu reguły „stabilizacji pokoju”, nie słuchali wieców manifestacyjnych, które olbrzymią falą od Bałtyku po Karpaty i Sudety, od Bugu po Odrę i Nysę Łużycką ogarnęły całą Polskę, stając się dowodem na zdrowych nerwów i silnych mięśni narodu polskiego, który w walce o godność i swoje święte prawa nie czuje się bynajmniej osamotniony.

A. U. G.



## Dożynki w Opolu

(ew) Dożynki w Opolu (14—15 9. br.) przemieniły się w spontaniczną manifestację zbiorowej i niedwuznacznej woli Narodu w kierunku odparcia urojonych pretensji lekkomyślnych mężów stanu zagranicznych, którzy nie bacząc na możliwość powtórzenia się smutnych doświadczeń z okresu ubiegłej wojny, stwarzają sytuację, mogące być wykorzystane jako przygotowanie do nowej agresji niemieckiej na odwieczne polskie ziemie między Odrą a Nysą.

Obecność najwyższych dygnitarzy państwowych oraz mocne słowa, które z ich ust padły w czasie trwania obchodu upewniły nas, iż Rząd nie tylko docenia powagę sytuacji, ale prócz tego ma jasno wytyczony program działania w tej sprawie i od naszych granic zachodnich na krok nie ustąpi.

## Ważne dla osadników

**Dekret Rady Ministrów z 25 lipca 1946 o ustroju rolnym i osadnictwie na Ziemiach Odzyskanych**

Dnia 25 lipca br. Rada Ministrów uchwaliła dekret o ustroju rolnym i osadnictwie na obszarze Ziemi Odzyskanych. Dekret ten kładzie kres tymczasowości, daje bowiem podstawę do przeniesienia prawa własności posiadanej nieruchomości na nabywcę.

Nabywcą gospodarstwa rolnego w myśl dekretu mogą być osoby, które posiadają praktyczne przygotowanie do prowadzenia gospodarstwa rolnego oraz praca na roli stanowi ich główny zawód, albo też posiadają fachowe przygotowanie rolnicze.

Obszar gospodarstwa rolnego ma wynosić od 7 do 15 ha, w zależności od warunków glebowych, terenowych, klimatycznych i ekonomicznych, jednakże Rozporządzenie M. Z. O. do tego dekretu zezwala na pozostawienie również i mniejszych gospodarstw.

Gospodarstwa ogrodnicze nie mogą przenosić 5 ha, przy czym rozporządzenie M. Z. O. wyjaśnia, że gospodarstwa położone na terenie gmin miejskich należy traktować jako ogrodnicze.

Użytki rolne dla rybaków i leśników nie mogą przekraczać 3 ha, rzemieślników wiejskich 2 ha, innych pracowników 1 ha.

Gospodarstwa i użytki rolne (działki) nabywane będą odpłatnie, przy czym cena gruntu średniej jakości wynosi 1500 kg żyta za 1 ha, z tym, że osadnikom wojskowym na terenach osadnictwa wojskowego odlicza się równowartość za 10 ha roli, a repatriantom równowartość pozostawionych gospodarstw.

Przed przeniesieniem prawa własności na nabywcę, następuje akt nadania. Osoba, która otrzyma akt nadania, obowiązana jest prowadzić gospodarstwo osobiście lub przez członków rodziny żyjących z nią we wspólnocie gospodarstwa. Niestosowanie się do tego wymogu jest podstawą do cofnięcia aktu nadania.

Dekret przewiduje również za opuszczenie gospodarstwa, bez oddania go właściwej władzy, karę do 2 lat więzienia, jak również za obniżenie wartości gospodarstwa przez złą gospodarkę również karę do 2 lat więzienia.

W związku z dekretem każdy użytkownik gospodarstwa (działki) będzie musiał złożyć wniosek o nadanie mu gospodarstwa (działki) powołanym do tego celu Komisjom Wnioskowym, które rozpoczną prace od 1 października br.

Do wniosków należy dołączyć szereg dokumentów, które szczegółowo zostały wyliczone w zarządzeniach Powiatowego Oddziału PUR-u do ob. ob. Burmistrzów, Wójtów i Sołtysów. (J.M.)

## CZY EMERYCI DOSTANĄ WĘGIEL?

(op) Takie pytanie zadał sobie korespondent „Dziennika Polskiego” (w nrze 251 z 13 bm). Zjednoczenie Węgłowe — nasz „wielki dawca” — odpowiedział krótko: Nie!

Ciekawi jesteśmy, jaką nam da odpowiedź, gdy zapytamy: Czy pracownicy otrzymają węgiel? I jeżeli tak, to kiedy?

# Z Polski i ze świata

## Zaprotestowaliśmy

Fala protestacyjnych wieców przeciwko oświadczeniu amerykańskiego sekretarza stanu, Byrnesa, usiłującego kwestionować nasze granice państwowe nad Odrą i Nysą Łużycką, objęła teren całej Polski, świadcząc niezbicie o jednomyślności — skłóconego w wielu innych sprawach — polskiego społeczeństwa, które umiało w krytycznej chwili skupić się dla obrony swoich najżywniejszych interesów narodowych.

Mowa Byrnesa, oświadczenie Wallacea, wyjaśnienia i sprostowanie Trumaniana, zapowiadana mowa Churchilla — cała ta wonna wiązanka anglo-saskich kwiatków nie powinna przesłaniać ważnych faktów, odbywających się na naszym domowym podwórku.

## Wybory, wybory...

U nas wszelkie oznaki na niebie i ziemi wskazują, że idziemy pełną parą do wyborów. Na ożywienie ospałej dotychczas atmosfery przedwyborczej podziałało zwrócenie się dwu partii blokowych PPR i PPS z czterema zasadniczymi pytaniami do pozostającego poza blokiem PSL. Skierowane pod adresem PSL pytania dwu najsilniejszych partii rządowych dotyczą stosunku PSL do zachodnich granic naszego państwa, mieszania się reakcyjnych sfer anglosaskich w sprawy Polski, działających na terenie Polski podziemnych organizacji, otrzymujących broń, pieniądze i instrukcje od reakcyjnych sfer międzynarodowych i w końcu stosunku PSL do ponowionej propozycji wspólnego pójsicia do wyborów.

## Jak będziemy głosowali?

Ogłoszenie ustalonego przez PPR i PPS projektu ordynacji wyborczej, który z kolei wywołał sprzeciw ze strony PSL, świadczy wyraźnie, że już niedługo stanimy w obliczu najdonioślejszych w Polsce wydarzeń, mogących naprawdę zadecydować o dalekiej nawet przyszłości naszego państwa.

## Sprawy „żoładkowe” i inne

W pewnym związku z dążeniem do uregulowania wewnętrznej sytuacji w państwie na odcinku gospodarczym pozostaje dawno już projektowana, a obecnie intensywnie przeprowadzana akcja w kierunku podwyżki uposażeń pracowników. Obawiać się tylko należy, czy — zgodnie ze smutną w tym względzie tradycją na całym świecie — podwyżka uposażeń nie przyniesie w dalszych konsekwencjach pogorszenia doli pracowników w miejsce planowanej poprawy. Zaniepokojenie również budzi żółwym krokiem posuwająca się akcja zaopatrzenia pracowników w opał na zbliżającą się zimę. Jest rzeczą wątpliwą, czy podwyżka uposażeń dorówna zwyżkującej w szalonym tempie cenie opału i czy będzie skutecznym lekarstwem na grożące nam zamknięcie dostaw zagranicznych, spowodowane zakończeniem działalności UNRRA.

## A więc zgoda?

Radością napawa nas natomiast wiadomość o porozumieniu polsko-czeskim, które tym razem dojdzie już chyba do skutku ku zadowoleniu obu stron. Będzie ono najlepszą odpowiedzią dla tych wrogów Polski, którzy na odcinku polsko-czeskim chcieli widzieć ostatnią szansę skłócenia i rozbięcia wielkiego słowiańskiego bloku.

## Marszałek Żymierski zachęca

Smutna dola żołnierzy polskich z armii Andersa, wcielanych do Korpusu Przedsiedleczego, budzi w każdym z nas żal, że nie umieli się oni zdobyć na decyzję powrotu do Polski i że nie chcieli razem z nami dzielić tego losu i tej pracy, jaka nam przypadła w udziale w kraju. Liczymy jednak na to, że słowa zachęty do powrotu, rzucone przez marszałka Żymierskiego, odniosą w tym względzie widoczny skutek.

## Zniżka temperatury

Na terenie międzynarodowym panowała w ubiegłym tygodniu znaczna zniżka temperatury wzajemnych stosunków między wielkimi mocarstwami. Mowy, oświadczenia, sprostowania, o których mówiliśmy poprzednio, wywołały przysłowiowego „wilka z lasu”. Dla przeciętnego obserwatora nie ulegało i nie ulega wątpliwości, że na horyzoncie stosunków amerykańsko-anglo-radzieckich gromadzą się od bardzo długiego czasu chmury. Naiwni, domorośli politycy nasi chcą; oczywiście, widzieć w zbierających się chmurach zapowiedź nadciągającej burzy. Tymczasem to, co się odbywa na międzynarodowej arenie, jest raczej niezwykle delikatną licytacją, która nie daje ani przybliżonego pojęcia o tym, jak się właściwa gra potoczy.

## USA — W. Brytania — ZSRR

Trzeba sobie dokładnie zdawać sprawę ze sprzeczności, istniejących pomiędzy USA z jednej strony, a W. Brytanią z drugiej. Trzeba sobie zdawać sprawę, że stosunek USA do Związku Radzieckiego i stosunek W. Brytanii do Związku Radzieckiego nie jest w każdym momencie i w każdej sprawie taki sam, bo Anglia i Ameryka mają na oku przede wszystkim własne, egoistyczne cele. Jeżeli Anglia montuje osławiony blok zachodni, nie znaczy to, iż Ameryka udziela jej w tym swojego stuprocentowego poparcia. Jeżeli Ameryka dostrzega niekiedy imperialistyczną politykę angielską, to nie znaczy, iż ją życzliwie zamierza wspomagać. Było by dużą lekkomyślnością zapominać o twardej i konsekwentnej polityce pokojowej Związku Radzieckiego, która na dłuższy dystans może się okazać we wzajemnym układzie sił międzynarodowych czynnikiem decydującym właśnie z tego powodu, iż jest niezmienna i na swój sposób doskonale przewidująca.

## Czy będzie pokój?

Związek Radziecki odgrywa obecnie doniosłą rolę w rozgrywkach międzynarodowych i z tym wyraźnie liczy się W. Brytania, niemniej jak i Stany Zjednoczone. Czy uda się Związkowi Radzieckiemu sprzecznosci między mocarstwami zachodnimi i autorytet własny użyć jako skuteczne narzędzie do zbudowania tak potrzebnego dla siebie i dla zmęczonego świata — pokoju, pokaze przyszłość.

## Nienaruszalne postanowienie

W każdym razie stanowisko ZSRR w sprawie naszych granic zachodnich jest jasne i niedwuznaczne. Oświadczenie ministra spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, Mołotowa, złożone wobec przedstawicieli PAP, w którym ze strony sowieckiej zagwarantowano nienaruszalność decyzji konferencji poczdamskiej, stwierdza dobitnie dalekowzroczną i przewidującą politykę ZSRR, która przysłuży się sprawie pokoju lepiej niż oświadczenia, przetargi i kokietywanie Niemców, stosowane przez anglosaskich mężów stanu.

## OD REDAKCJI

W „Gazecie Robotniczej” z dnia 18 bm. w artykule: „Samorządowcy PPS i PPR obradowali w Katowicach” ukazała się wzmianka tej treści: „Tow. Bachowski z Prądnika zakomunikował obojętnym, że na skutek braku poparcia przestanie wychodzić tygodnik „Nasz Głos”, wychodzący w Prądniku”.

Zainterpelowany w tej sprawie przez nas ob. prezes Bachowski oświadczył, że na wspomnianym zebraniu powiedział: „Jeżeli odpowiedzialni czynnik nie udzieli poparcia tygodnikowi „Nasz Głos”, to jedyne pismo na Opolszczyźnie będzie zmuszone przestać wychodzić.”

## Równe obowiązki — równe prawa

Trudny okres gospodarczy, jaki wytworzył się po okrutnej okupacji i wzmożony prąd czynników oficjalnych do wybitnego faworyzowania handlu spółdzielczego sprawił, że odrodzone narodowe kupiectwo prywatne znalazło się w nad wyraz ciężkiej sytuacji.

Wielkie ciężary państwowe, samorządowe i społeczne, przy niemożności korzystania z jakichkolwiek ulg i przywilejów, konkurencja handlu spółdzielczego, który ma w swych rękach wszystkie niemal źródła towarowe — stawiają kupców prywatnych wobec skomplikowanego problemu walki o byt.

Nie bez znaczenia jest wytwarzana atmosfera przez pewne odłamy społeczeństwa dla tegoż kupiectwa. Zarzuca się naszemu kupiectwu windowanie cen przez nieuczciwą kalkulację i dezorganizację gospodarczą, przy czym niejednokrotnie szafuje się pod adresem kupiectwa krzywdzącym określeniem „reakcja”. Zorganizowane kupiectwo polskie nie ma i nie chce mieć nic wspólnego ze spekulantami i jednostkami destrukcyjnymi wszelkiego rodzaju — przeciwnie, swój pozytywny stosunek do twórczej pracy nad odbudową zdevastowanej gospodarki akcentuje przy każdej okazji.

A oto co pisze „Dziennik Zachodni” nr 253 z dnia 14. 9. 46 w art. „Niepoważne odpryski poważnej akcji”:

„No ostatnim posiedzeniu komisji cennikowej zabrał w bardzo ostrym tonie głos przedstawiciel Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami i szkoldnictwem gospodarczym, który zwrócił uwagę na to, że do postanowień komisji cennikowej nie stosują się w pierwszym rzędzie „Społem” i Państwowa Centrala Handlowa. Wymienił on przy tym szereg faktów, gdzie rozbieżność cen między wolnym rynkiem a spółdzielczością sięgała nie 30 czy 40 proc., ale 200 i 300 proc.

„To jest to fakt odosobniony. Na konferencji, zwołanej pod hasłem przemysłu dla wsi, rozdano wszystkim obecnym cenniki, według których ma wieś otrzymać artykuły przemysłowe. Przypadkowo obecny na tej konferencji przedstawiciel hurtowni prywatnej przeczytał cennik i rzekł:

„Jeżeli dam 10 proc. rabatu od tego cennika — to jeszcze zrobię bardzo dobry interes”.

Najwyższy czas zejść z niewłaściwej drogi i dać kupiectwu prawo równego startu i biegu nie w mowach i oświadczeniach, lecz w życiu.

Dobrobyt Państwa — to dobrobyt wszystkich obywateli. Nie można jednych uzdrawiać kosztem kalectwa drugich, gdy ci swą uczciwą pracą zasłużyli sobie na sprawiedliwe traktowanie.

E.F.K.A.

## Rolnicy muszą sobie pomagać

Ministerstwo Roln. i Ref. Rolnych zarządziło obowiązkową pomoc sąsiedzką wśród rolników. O konieczności pomocy i jej rozmiarach decyduje wójt lub starosta w porozumieniu z gminną lub powiatową Radą Narodową.

Pierwszeństwo w korzystaniu z sąsiedzkiej pomocy przysługuje gospodarzom, którzy sami, względnie ich krewni brali czynny udział w walkach o Polskę Demokratyczną, oraz tym gospodarstwom, których właściciele lub krewni pełnią czynną służbę wojskową. (Z)

## Autochtoni, a weryfikacja

Komisje weryfikacyjne zakończyły swą działalność, a wszyscy ci autochtoni, którzy nie złożyli odpowiednich wniosków do komisji, a pragną jeszcze ubiegać się o obywatelstwo polskie, mogą uzasadnione i wiarygodne wnioski złożyć we właściwym starostwie.

Przed wydaniem decyzji urzędy starostw nie zasięgają będą opinii gminnych lub miejskich Rad Narodowych oraz miejscowego oddziału Polskiego Związku Zachodniego. (za)



ISKIERKI...

Spośród ciekawszych prac naukowych, podejmowanych na prowincji Śląskiej przez Uniwersytet Wrocławski wspólnie z Instytutem Śląskim, na szczególną uwagę zasługuje rozpoczęta akcja zbierania materiałów do wielkiego słownika biograficznego działaczy śląskich narodowości polskiej lub pochodzenia polskiego, którzy w mniejszym lub większym stopniu przyczynili się do utrzymania polskości tych ziem.

Przekazać najdrobniejszą nawet wiadomość o zasłużonych dla Polski działaczach śląskich jest moralnym obowiązkiem każdego rozsądnego i uświadomionego. Opolanina. Ileż ciekawych szczegółów z życia dawnych śląskich „arozszów“ i „rektorów“ utonęło w mroku niepamięci ludzkiej tylko dlatego, że nie znalazł się nikt, kto zdobyłby się na pisemne przekazanie wiadomości o ich życiu i działalności narodowej! Ileż jeszcze dzisiaj dałoby się zebrać w najbliższym nawet otoczeniu interesujących wiadomości o działaczach polskich na Opolszczyźnie chociażby z okresu ostatniej wojny! Trzeba tylko przełamać wstyd i zbyt dużą zupełnie skromność i pisać o tym, przekazać nam wiadomości o życiu i pracy tych ludzi, aby ze swojej strony albo zamieścimy podane nam szczegóły na łamach „Naszego Głosu“, albo zakomunikujemy je komitetowi redakcyjnemu słownika biograficznego.

Jeżeli wy sami nie upomniecie się o to, co was do walki przeciwko hitlerzynom i uciskowi zagrzewali, to kto o nich upomni? (...)

Z literatury polskiej

Najdawniejszym pomnikiem naszej literatury i początkiem naszej literatury narodowej jest **pieśń Bogurodzica**. Powstała w wieku XIII, a najstarszy jej zapis pochodzi z w.XV. Oto jej tekst:

Bogurodzica dziewica,  
Bogiem sławiona Maryja!  
Twego Syna Gospodzina,  
Matko zwolena Maryja,  
Zyszczy nam, spuści nam!  
Kyrie elejson!

W przekładzie na język dzisiejszy brzmiałaby ta pieśń następująco: „Bogurodzico dziewico, przez Boga wstawiana Mario! (Twego Syna Pana) Matko (przez Boga) wybrana, Mario, pozyc nam, spuść nam (z nieba na ziemię) Twego Syna Pana! Kyrie elejson!“  
Pieśń Bogurodzica była początkowo pieśnią wyłącznie kościelną, z biegiem czasu stała się prócz tego **pieśnią bojową**. W roku 1410 hufce polskie w bitwie pod Grunwaldem z tą właśnie pieśnią bojową na ustach runęły na stałe, zastępy krzyżackie i zwyciężyły! I zwyciężają zawsze, ile razy tylko zajęło im potrzeba! (lic)

Nowa placówka oświatowa w PRĄDNIKU

Wydział Oświaty Inspektoratu Szkolnego w Prądniku informuje, że na podstawie zarządzenia Ministra Oświaty z dnia 5 grudnia 1946 r. władze szkolne przystąpiły w bieżącym roku szkolnym do zorganizowania 3-letniej **Wspólnej Szkoły Powszechnej dla Dorosłych** w Prądniku.

Wzrost tej placówki będzie realizowany w ciągu 6 semestrów półrocznych całego programu pełnej szkoły powszechnej 7-tno wzgl. 8-tno klasowej dla tych wszystkich, którzy z powodu wojny lub z innych przyczyn pozostali w całości lub częściowo ogólnie wykształcenia podstawowego. Nauka w tej powszechnej dla dorosłych jest całkowicie bezpłatna i obejmuje wszystkie przedmioty z ew. włączeniem języka obcego. Lekcje odbywać się będą w godzinach popołudniowych i wieczorowych. Z nauki korzystają wszyscy dorośli oraz młodzież po ukończeniu obywateli do należytego wykształcenia swoich obowiązków.

Wykłady na poszczególne semestry odbywać się będą między 15 a 30 września w gmachu Szkoły Powszechnej w Prądniku (północny budynek) oraz w Inspektoracie Szkolnym w Prądniku (19, 20, 21 września).

Kozle

**Wiece protestacyjny w Kędzierzynie.**  
Przeciwko zakusom na zachodnie nasze granice odbył się 13 bm. w Kędzierzynie wielki wiec protestacyjny, urządzony pod przew. kier. Urz. Inf. i Prop. ob. Boratyńskiego, przedstawicieli partii polit. i władz państwowych. Masowy udział społeczeństwa wykazał niezłomną wolę oparcia się tym zakusom.

**Przygotowywania do dożynek powiat.**  
Na terenie całego powiatu wrę prace przygotowawcze do uroczystego obchodu święta dożynek, które ma się odbyć dnia 22 bm. Wszyscy dokładają starań, aby dożynki miały przebieg świetniejszy, aniżeli wszystkie tego rodzaju imprezy dotąd urządzone.

**Pomoc zdemobilizowanym. W Pow. Urz. Inf. i Prop. w Koźlu pod przew. i z inicjatywy zast. dcy pułku por. Gątki odbyło się zebranie w sprawie udzielenia pomocy zdemobilizowanemu rocznikowi.**

Niemodlin

**Wybór nowego wójta.** Za nadużycia i pijaństwo został usunięty dotychczasowy wójt gminy Gras, ob. Bała. Na jego miejsce w dniu 1. 9. dokonano wyboru nowego wójta.

**Rozdział odzieży przez Urząd Likwidacyjny w Niemodlinie.** Rzeczy poniemieckie, znajdujące się w magazynach Urz. Likw. zostaną rozdzielone pomiędzy repatriantów.

**Pow. dożynki w Tułowicach.** Dnia 8 września zostały urządzone w Tułowicach powiatowe dożynki. Świetnie zorganizowany obchód miał przebieg uroczysty.

**Niemodlin w odpowiedzi Byrnesowi.** Dnia 13 września odbył się w Niemodlinie wiec protestacyjny przeciwko wypowiedziom Byrnesa, przy masowym udziale wszystkich warstw społecznych.

Nysa

**Odpowiedź p. Byrnesowi.** Dnia 11. 9. br. o godz. 14-tej odbył się w Nysie, w sali kina „Swit“ wiec protestacyjny w związku z oświadczeniem p. Byrnesa w Stuttgarcie. Poszczególni mówcy nasłuchiwać nasze niezbitą prawa do Ziemi Odzyskanych. Na wiecu uchwalono odpowiednią rezolucję, solidaryzując się w tej sprawie z całą Polską. Na wiecu było obecnych przeszło 2.000 osób. Po wiecu odbył się pochód demonstracyjny ulicami miasta.

Prądnik

**Z życia zawodowego Śląskich Zakładów Tekstylnych w Prądniku**

W sierpniu br. została na terenie Fabryki wybrana Rada zakładowa w liczbie 30 członków, na której czele stanęli jako przew. ob. Łukawski Jan, v-przew. Gil Stan. i sekretarz Dyjak Marian. Kadencja rady trwa zasadniczo 1 rok. Zadaniem rady jest pośredniczenie między Dyrekcją a pracownikami, dbać o dobro i zdrowie pracowników, starać się o odpowiednie do warunków życiowych wynagrodzenie, łagodzić nieporozumienia i niezadowolenia, dozorować aprowizację i sprawy odzieżowe. Przez Zw. Zaw. Pracown. i Robotników Przemysłu Włókienniczego w Łodzi Rada odebrała 62 pary bucików damskich dla całej załogi. Krótko przed objęciem funkcji przez obecną radę odebrano do działu kilkadziesiąt par butów męskich. Na terenie fabryki znajduje się stołówka, w której jedzenie jest na ogół dobre i smaczne. Dnia 22. 9. br. nastąpi otwarcie świetlicy kulturalnej w Prądniku, ul. Zamkowa 1. W stadium organizacyjnym jest założenie żłóbka dla dzieci, których rodzice pracują w fabryce, oraz przedszkola. Brak sił fachowych utrudnia realizację tego zadania.

Pod nadzorem fabryki znajdują się ogródki działkowe, których opłatę roczną w wysokości 70 zł. odprowadza się do Tow. Ogródków Działkowych. Fabryka posiada około 300 ogródków w pobliżu boiska KS. Pogoń. Ogródki podzielone są na 4 rejony. Największym i bodaj najpilniejszym zadaniem jest sprawa sanitarna. Planuje się założenie Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża na terenie fabryki. (W)

**Posiedzenie Miejskiej Rady Narod.**  
W dniu 16 września br. odbyło się IV z kolei posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej. Na porządku dziennym była sprawa preliminarza budżetowego dla przedsiębiorstw miejskich, którą referował radny ob. Kamiński. Uchwalono podwyżkę ceny gazu za 1 m kub. do 8 zł. i cenę wody do 5 zł. za 1 m kub.

**O zebraniu, które się nie odbyło**  
Zwołane po raz drugi zebranie Powiatowej Rady Zdrowia na dzień 16. 9. br. nie odbyło się, ponieważ brakło statutowo przewidzianej obecności członków Rady. Słusznie też podkreślił lekarz powiatowy dr B. Romecki, jako przewodniczący, że brak należytego zainteresowania ważnymi problemami, jakie stoją przed Radą Zdrowia przez przedstawicieli zaproszonych urzędów, instytucji czy organizacji — jest zastanawiający. Trzecie z kolei zebranie odbędzie się dnia 24 bm. (wtorek) o godz. 17 w sali Ośrodka Zdrowia w Prądniku. (za).

Racibórz

**Wielki wiec protestacyjny w Raciborzu.** Ludność miasta Raciborza odpowiedziała godnie lecz stanowczo na zakusy niektórych mężów stanu, którzy pragną rewizji naszych granic zachodnich, jak ostatnio amerykański minister Byrnes w swym przemówieniu, wygłoszonym w Stuttgarcie. Wielka sala kina „Bałtyk“ nie mogła pomieścić przybyłych na wiec protestacyjny w dniu 11. 9. br. po południu. Wiece zgawił przedstawiciel Związków zaw. ob. Graca, poczem przemawiali kolejno: starosta raciborski ob. Grzegarek, prezydent miasta ob. Lelonek, przedstawicielka zw. zaw. z Katowic (specjalnie do kobiet) przedstawiciel PPR ob. Szewczak oraz przedst. PPS. insp. szk. ob. Hermach. Zgromadzeni wielokrotnie oklaskami i okrzykami przerywali przemówienia, manifestując przeciwko germanofilstwu niektórych anglo-saskich kół politycznych. Następnie kpt. Pałka - Karpiński odczytał rezolucję, którą zgromadzeni przyjęli jednogłośnie. Na zakończenie manifestacji orkiestra odegrała Hymn narodowy i rotę, odśpiewaną również przez manifestantów. Zaznaczyć wypada, że załogi miejscowych fabryk, instytucji i urzędów wzięły gremialny udział w manifestacji.

Kilka słów o ogrodnictwie

Słowa wypowiedziane przez prezesa Wszechświatowego Związku Ogrodników na Wielkiej Wystawie Ogrodniczej w Brukseli: „Miarą kultury danego kraju jest rozwój ogrodnictwa“ — zdają się być w stosunku do nas ironią. Mimo jednak niewdzięcznych warunków zrobiliśmy jeden krok naprzód, niewspółmierny co prawda do ilości włożonych wysiłków.

Jeżeli chodzi o ilość produkcji, to wysunęliśmy się na czoło produkcji rolnej. Nasze rynki są zawałone warzywami. Cena warzyw dostosowała się do wysokości dzisiejszych zarobków, a w stosunku do przemysłowych artykułów pierwszej potrzeby jest niewspółmiernie niska.

Jeśli chodzi o jakość produkcji, to jest znacznie gorzej. Złożyły się na to anormalne warunki powojenne, niewiele różniące się od wojennych, brak odpowiednich nasion, ogólne zubożenie oraz nieznajomość terenu i miejscowych warunków.

Najgorzej przedstawia się sprawa organizacji zbytu naszych produktów i



**Hallo! Hallo!**  
Tu „Pradniczanka“  
Z dniem 23 bm. upływa termin wykupienia papierosów na miesiąc sierpień, kupon 23 i 24. W sklepie naszym PMS (sąlep Nr 5, ul. Kłasztorna 7) skupujemy w dalszym ciągu butelki pochodzenia monopolowego. Przypominamy, że wódkę sprzedajemy tylko za zwrotem próżnych butelek.  
Dla członków Spółdzielni sprzedajemy drzewo opałowe w cenie zł. 350 za metr kub. Polecamy w sklepach naszych specjalny ocet 6 proc. do marynat w cenie pół litra 50 zł. Z dniem 21 bm. mija termin wykupu maki za mies. lipiec i kakao za mies. sierpień na kartki mleczne dla dzieci.

**Kino „CAPITOL“**  
PRĄDNIK, PL. WOLNOŚCI 2  
wyświetla od 20 do 26 września br. romantyczny dramat filmowy produkcji rosyjskiej

„Maskarada“

W głównych rolach: Mordwinow i Makarowa

nych. Było by ich wielu, nawet spośród samych ogrodników, gospodarujących na krótką metę, z myślą o jednym roku, z powodu jednorocznej umowy dzierżawnej.

Polska przed wojną sprowadzała owoców z zagranicy (takich, które się u nas doskonale udają) za sumę 20.000.000 zł. Działo się to dlatego, że nie było zrozumienia dla ogrodnictwa ani wśród społeczeństwa, ani wśród władz. Ogrodnictwo było i jest uważane za „piątę koła u wozu“. W chwili odrodzenia Państwa Polskiego od razu i bez namysłu wkroczyliśmy na stare tory, pomimo, że życie zmieniło się bardzo.

Krokiem do zlikwidowania tych braków w dziale ogrodnictwa jest **Wystawa Ogrodnicza**, która odbędzie się w dniach 27, 28 i 29 września br. w Prądniku, w gmachu Pow. Szkoły Rolniczej przy ul. Kościuszki 68. Udział w Wystawie biorą powiaty: prądnicki, głąbski, kozielski i raciborski.

Celem Wystawy jest bezpośrednie zetknięcie się nabywcy z producentem i przez to uzgodnienie wymagań kupującego z możliwościami produkującymi. Celem Wystawy jest również zainteresowanie szerokich mas rolników ogrodnictwem a specjalnie sadownictwem i udostępnienie udziału rolnikom w tej gałęzi produkcji.

Dzisiejsza niska cena spowodowana jest brakiem organizacji zbytu, odpowiedniej przetwórci i przechowalni, jednak kwestia ta musi być szybko uregulowana, w interesie gospodarki państwowej.

Każdy mieszkaniec tych czterech powiatów powinien starać się tę Wystawę zobaczyć. Oglądnie tam dużo cennych rzeczy, które będzie mógł zastosować w swoim gospodarstwie z pożytkiem dla siebie i dla społeczeństwa.

Jan Gondek.

NAGRODA 25.000 złotych

Dnia 19 września zginęła teczka ze 125 tysiącami złotych wraz z kwitami między ulicą Batorego a Kolejową — własność firmy „Plon“, ul. Powstańców 1. Kto mógłby wskazać znalazcę lub sprawcę kradzieży — otrzyma powyższą nagrodę.

Zgłoszenia w firmie „Plon, ul. Powstańców 1.

Ogłoszenie

Podaję do publicznej wiadomości, że wszelkie „Tymczasowe Zezwolenia“ wydane przez Referat Przemysłowy Starostwa Powiatowego w Prądniku na prowadzenie warsztatów rzemieślniczych, sklepów itp. są ważne tylko do 30 września 1946 r.

Do tego czasu należy je wymienić na stałe „Potwierdzenie Zgłoszenia“.

Za Starostę:

Kierownik Referatu Przemysłowego Starostwa Powiatowego w Prądniku





# SPORT



## KOMUNIKAT Nr 1.

OKRĘGOWY ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ  
ŚLĄSKA OPOLSKIEGO  
PODOKRĘG W PRĄDNIKU

Prądnik, dnia 14 września 1946 r.

**Pkt. 1** Utworzenie Podokręgu w Prądniku. Zawiadamia się Kluby Grupy rozgrywkowej Prądnik, iż na podstawie uchwały Zarządu Okręgowego Związku Piłki Nożnej Śląska Opolskiego z dnia 13 września 1946 r. został w Prądniku utworzony Podokręg O. Z. P. N.-u, obejmujący powiaty: Głabczyce, Grodzko, Kozie, Niemodlin, Nysa, Prądnik, Racibórz.

**Pkt. 2.** Walne Zebranie Podokręgu. Na podstawie uchwały Zarządu Okręgu Z. P. N. Śl. Op. z dnia 13 września br. zwołuje się **Walne Zebranie** delegatów Klubów Sportowych z powiatów: Głabczyce, Grodzko, Kozie, Niemodlin, Nysa, Racibórz, które odbędzie się w sobotę dnia 21 września 1946 r. o godz. 16-tej w lokalu K. S. „Pogoń” w Prądniku, ul. Zamkowa 2, z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie. 2) Wybór przewodniczącego zebrania. 3) Sprawozdanie delegata O. Z. P. N. z Nadzwyczajnego Walnego Zebrania Okręgu odbytego w dniu 8. IX. br. w Zabrzu. 4) Podział Klubów na grupy i klasy rozgrywkowe. 5) Wybór członków Zarządu: a) Podokręgu, b) Wydziału Gier i Dyscypliny, c) Wydziału Spraw Sędziowskich. 6. Wolne wnioski.

Delegaci Klubów winni przywieźć ze sobą pisemne pełnomocnictwa, zaopatrzone w pieczęć, podpis prezesa i sekretarza Klubu.

**Pkt. 3.** Przerwanie rozgrywek eliminacyjnych. Na podstawie uchwały Zarządu Okręgu przerywa się z dniem 20 września 1946 r. dalszy ciąg rozgrywek eliminacyjnych Grupy Prądnickiej. Kluby rozpoczyna w najbliższych dniach rozgrywki mistrzowskie.

**Pkt. 4.** Egzamin dla kandydatów na sędziów piłkarskich. W związku z Komunikatem Delegatury w Prądniku Nr 7 z dnia 12. IX. 1946 zawiadamia się, iż w dniu 21 września br. przybędzie do Prądnika Komisja Egzaminacyjna z Wydziału Spraw Sędziowskich Okręgu Zabrza, która na miejscu przeprowadzi egzamin teoretyczny dla kandydatów, wobec czego uprasza się o powiadomienie wszystkich kandydatów z poszczególnych Klubów o powyższym terminie, by jawni się w Prądniku na Komisję, wraz z dokumentami wymienionymi w Komunikacie.

Delegat Okręgowego Związku P. N.  
(—) Sobolita Zygmunt

**Rozgrywkij o mistrzostwa Okręgu Opolskiego**  
W związku z zakwalifikowaniem Klubów prądnickich do A klasy Okręgu Śląska Opolskiego rozegrają w dniu 22. 9. 1946 zawody o mistrzostwo klasy A:

W Prądniku: drużyna K.S. „Pogoń” (Prądnik) z drużyną R.K.S. „Ludwik” (Mikulczyce).

W Opolu: drużyna R.K.S. Zjednoczenia (Prądnik) z drużyną K.S. „Odra” (Opole).

Zyczymy naszym beniaminkom klasy A pomyślnych wyników i aby godnie, sprawnie i odwrotnie reprezentowali piłkarstwo naszego miasta i powiatu w rozgrywkach mistrzowskich Śląska Opolskiego.

Dział Sportowy „Naszego Głosu”

## WYNIKI ROZGRYWEK ELIMINACYJNYCH

z dnia 12 września 1946

K.S. Pogoń (Pr.) — K.S. Cukrownia (Baworów) 9:0 (2:0)

Prądnik. Gra prowadzona z olbrzymią przewagą gospodarzy, którzy grali niemal przez cały czas zawodów na polu karnym przeciwnika. Bramki dla Pogoni zdobyli: Makumski 5, Gałęcki 2 oraz Zych i Wolski.

W.K.S. Granica (Prądnik) — K.S. Biała 2:2

Biała. Gra wyrównana. Która z tych drużyn jest lepsza i znajdzie się w B klasie, zdecydowanie rewanżowe spotkanie tych drużyn dnia 22 bm.

W.K.S. Strzelec (Głabcz.) — K.S. Sparta 3:0 v. o.

K.S. Polonia (Głabcz.) — K.S. Dniestr 3:0 v. o.

R.K.S. Zjednoczenie (Prądnik) — K.S. Atom (Głucholazy) 1:0

Gra nosiła charakter zacięty. Sędzia powyższych zawodów słaby, dał się wyprowadzić z równowagi przez publiczność i krzywdził swoimi orzeczeniami obie drużyny. Podyktowany przez niego rzut karny był bardzo wątpliwy. Jedyną bramkę dla Zjednoczenia zdobył Ligenza z rzutu karnego.

K.S. Sudety (Nysa) — K.S. Zryw (Prądnik) 1:0

Nysa. Gra ostra, miejscami brutalna. Po zawodach miały miejsce awantury. Dobrym byłoby, gdyby odpowiednie czynniki zwróciły uwagę na dziejące się sceny na boisku w Nysie i wyciągnęły odpowiednie konsekwencje.

K.S. Grom (Nysa) — K.S. Cukrownia (Odm.) 5:1

Nysa. Zasłużone zwycięstwo gospodarzy.

K.S. Paczków — R.K.S. Naprzód (Odmuch.) 5:1

Paczków. Zwycięstwo gospodarzy było do przewidzenia, gdyż goście nie są wcale dysponowani i są dostarczycielami punktów w odbywających się eliminacjach.

### Rozgrywki w dniu 15 września br.

K.S. Pogoń (Pr.) — K.S. Polonia (Głabcz.) 3:3

Głabczyce. Pogoń utraciła w obecnych eliminacjach pierwszy punkt. Do połowy gra wyrównana, po połowie przewaga gości, którzy nie uwidocznili wyniku cyfrowo. Zawody powyższe należały do najładniejszych w obecnym sezonie. W Polonii wyróżnił się bramkarz i obrona. Bramki dla miejscowych uzyskali: Mroziński 2 i Sierota, dla Pogoni Wołoszyński, Święci i samobójcza. Goście nie wykorzystali rzutu karnego. Remis wystarczał Pogoni do wysunięcia się na czoło tabeli swej grupy i zakwalifikowania się do A klasy Op. Okr. Zw. P. N.

K.S. Biała — K.S. Wolność (Głogówek) 1:0 (0:0)

Biała. K.S. Wolność traci niespodzianie dwa cenne punkty, które odbierają mu możliwość zajęcia pierwszego miejsca w swej grupie. Biała zagrała bardzo ambitnie i na zwycięstwo w zupełności zasłużyła. Jedyną bramkę w 43 minucie drugiej połowy zdobył Kusberg II. Zawody przeprowadził wzorowo ob. Gutek.

W.K.S. Granica — K.S. Dniestr 3:0 v. o.

## Wrzesień miesiącem odbudowy Stolicy!

K.S. Cukrownia (Bawor.) — K.S. Sparta 3:0 v. o.

W.K.S. Błyskawica (Nysa) — K.S. Paczków 2:2 (2:1)

Paczków. Gra wyrównana. Wojskowi byli technicznie lepsi, co miejscowi nadrabiali ambicją. Szkoda, że wojskowi nie brali udziału we wszystkich rozgrywkach, gdyż mieliby dużo do powiedzenia w układzie tabeli.

K.S. Grom — K.S. Sudety 4:1

Nysa. W derbach lokalnych K.S. Grom udowodnił, że jest drużyną lepszą i zasługuje na wejście do B klasy.

R.K.S. Zjednoczenie (Prądnik) — K.S. Czarni (Fyrład) 3:3 (0:2)

Fyrład. Goście niespodzianie stracili punkt w Fyrładzie. Stwierdzić należy, że Czarni podciągała swoją formę i będą bardzo groźnym przeciwnikiem w przyszłych rozgrywkach mistrzowskich.

R.K.S. Naprzód (Odm.) — K.S. Atom (Gł.) 3:0 v. o.

K.S. Cukrownia (Od.) — K.S. Zryw (Pr.) 3:0 v. o.

Wobec niestawienia się przeciwników, drużyny odmuchowskie zdobywają po 2 punkty bez gry.

### WYNIKOWA TABELA ROZGRYWEK eliminacyjnych delegatury prądnickiej

#### I. grupa:

	gier	pkt.	br.
1. K.S. Pogoń (Prądnik)	10	19:1	39:7
2. K.S. Wolność (Głogówek)	12	19:5	49:11
3. K.S. Polonia (Głabczyce)	11	14:8	33:25
4. K.S. Biała (Biała)	12	13:11	37:28
5. W.K.S. Granica (Prądnik)	10	12:8	27:22
6. K.S. Cukrownia (Bawor.)	11	7:15	17:42
7. K.S. Sparta (Prądnik)	12	7:17	20:40
8. W.K.S. Strzelec (Głabcz.)	9	5:13	10:22
9. K.S. Dniestr (Racławice)	11	2:20	7:42

#### II. grupa

	gier	pkt.	br.
1. R.K.S. Zjednoczenie (Pr.)	12	22:2	51:7
2. K.S. Grom (Nysa)	13	17:9	44:23
3. K.S. Paczków (Paczków)	10	16:4	27:10
4. K.S. Atom (Głucholazy)	13	16:10	40:21
5. K.S. Zryw (Prądnik)	13	11:15	22:26
6. K.S. Sudety (Nysa)	13	10:16	20:30
7. K.S. Cukrownia (Odm.)	12	7:17	18:42
8. R.K.S. Naprzód (Odm.)	10	6:14	10:42
9. K.S. Czarni (Fyrład)	11	5:17	11:32
10. W.K.S. Błyskawica (Nysa)	7	4:10	8:18

### SPORT W KOZŁU.

W dniu 15 września odbył się na własnym stadionie mecz piłki nożnej na rzecz odbudowy Warszawy, pod hasłem „budujemy na wesoło” — pomiędzy reprezentacją pracowników państwowych a reprezentacją wolnych zawodów. Wynik 4:1 na korzyść pracowników państwowych. Sędziował ob. Kurasadowicz w miejsce nieobecnego wicestaroży. Drużyny wystąpiły w nast. składach: Prac. państwowi: Kuś Henryk, Torbus Stanisław, Wypiół Jan, Teodorowicz Jan, Tykierka Karol, Zasoń Józef, Różański Edward, Opiela Eryk, Kowalski, Hierzyk Adam, Marzec Zdzisław. Reprezentacja wolnych zawodów: Żabiega Tadeusz, Drobiek Bogdan, dr Kuryłowicz Klemens, Głowacki Bartłomiej, Radzikowski Stanisław, dr Bomba Kazimierz, Szczepanik Józef, Sierka Eugeniusz, Fus Adam, Biela Józef, Kopeć Józef. Bramki dla prac. państw. zdobyli Zasoń 2, Tykierka i Różański, dla wolnych zawodów Głowacki.

## ZAWODNICY MOTOCYKLOWEGO KLUBU SPORT. Z PRĄDNICKA NA „GRAND PRIX” W KATOWICACH

Zgodnie z zapowiedzią Motoc. K. S. w Prądniku wydelegował dwóch swoich zawodników na wyścigi o „Grand Prix” Śląska w Katowicach. Zawodnicy wyjechali o godz. 19-ej i zanoowali w Gliwicach. Do startu stanęło około 80 zawodników z całej Polski. Poza konkursem stanęło też 7 setek. Zawodnicy nasi startowali w kategorii maszyn 250 cm, z numerami: Lachota 80, Jaworski 18.

Maszyny rozpoczęły bieg co pół minuty. Zawodników naszych przesładował wyraźny pech. Po 4 okrążeniu Lachota uplasował się na 2 miejscu, a Jaworski na 3-cim. Po pewnym czasie Lachota pękł łańcuch, przez co stracił 18 minut, przyjeżdżając do mety jako 5-ty z czasem 237 minut — 30 okrążeń, 174 klm. Drugi zawodnik Jaworski wycofał się po 7 okrążeniu, jako drugi.

Najlepszy czas 1 godz. 58 min. 45 sek. uzyskał Mieloch z Legii, Warszawa, na maszynę 350 cm (wyscigówce), która była bezkonkurencyjna. Organizacja zawodów była sprawną i obmyślana do najdrobniejszego szczegółu. Bieg ukończyło 17 maszyn. Publiczność ponad 100 tysięcy. (WO)

W sobotę dnia 27 września br. o godz. 19 odbędzie się w hotelu Savoy miesięczne zebranie Klubu. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Unieważniam kartę rejestracyjną, wydaną przez R. K. U. w Paczkowie na nazwisko Książek Józef, ur. 23 czerwca 1926, zamieszkały Prądnik, ul. Piastowska 35.

Unieważniam dowód osobisty wydany przez Starostwo we Lwowie w r. 1943, na nazwisko Alicja Grabska ur. 9. XII. 1913, zam. w Prądniku, Dąbrowskiego 11.

Unieważniam dokument na konia, wydany przez Zarząd gminy Rudziczka pow. Prądnik, na nazwisko Pikula Julian, zamieszkał w Rudziczce 60, pow. Prądnik.

Unieważniam książeczkę wojskową, dokument zdemobilizowania (73 pułk artylerii), kartę rowerową — Baranowski Franciszek, ur. 23 października 1920, zamieszkał Radostynia 90 gmina Łącznik.

Unieważniam kartę rozpoznawczą, wydaną przez Starostwo Warszawa na nazwisko Bernhardt Anna, ur. 26 lipca 1884, zamieszkała Prądnik, Górna 1.

Unieważniam tymczasowe zaświadczenie narodowości polskiej wydane przez Starostwo Prądnik na nazwisko Sztraube Jadwiga, ur. 4 kwietnia 1910, zam. w Białej, Szkolna 5.

Unieważniam kartę ewakuacyjną na nazwisko Litner Juliana, książeczkę wojskową R. K. U. Paczków na nazwisko Litner Mieczysław, Biała, Szynowice 11.

Unieważniam kartę ewakuacyjną, wydaną na nazwisko Steuer Kurt, urodz. 23 sierpnia 1921, zam. Prądnik, ul. Piastowska 48.

Unieważniam tymczasowe zaświadczenie obywatelstwa polskiego, wydane przez Starostwo w Prądniku na nazwisko Przeczek Maria, ur. 17 kwietnia 1922, zamieszkał w Białej, ul. Oświęcimska.

ZOFIA BACHOWSKA

## Dramat w hotelu

Pod balkonem pokoju Nr 28 Lake znalazł dwa silniejsze ślady, jakby ktoś skoczył, potem jeszcze kilka śladów męskiej stopy, które jednak gubiły się w wysokiej trawie.

Na ścieżce prowadzącej od bocznego wejścia były ślady stóp damskich — lekkie, jakby biegły.

Z powodu ciemności badanie było uciążliwe, więc dołożył je do jutra, mając nadzieję, że w nocy nie będzie deszczu.

Wróciwszy do hotelu, zdał relację komisarzowi, który ze swej strony zakomunikował mu wyniki tego badania. Na tym na dziś zakończono.

Sierżant Lake i kilku policjantów zostało w hotelu, a komisarz Ballie z resztą odjechali umówiwszy się, że rano przyjedzie wcześniej, by podjąć pracę na nowo.

Największy apartament w hotelu, składający się z kilku luksusowo urządzonej pokoi na I. piętrze zajmowała księżna Trepanoff. Była bardzo piękna, jak mówiono, bajecznie bogata. Mieszkała tu od dwóch miesięcy.

Pokój Nr 24, przylegający do apartamentu księżnej, zajmowała pułkownikowa Brian. Była to dama z towarzystwa, bardzo przystojna i dystygowana. Mieszkała sama — mąż był na służbie w Indiach. Mówiono, że jest rozwiedziona, ale nikt nie wie-

(4)

dział na pewno. Księżna się z nią bardzo zaprzyjaźniła.

Obie jeszcze nie wróciły do hotelu. Zwykle wracały razem, spędzając czas na dancinгах, w teatrach lub kabaretach.

W gabinecie dyrektora zadzwonił telefon. Mówiła księżna. Zawiadamiała, że otrzymała nagłą depeszę od córki i musi natychmiast wyjechać na kilka dni. Prosi, by pani Brian tymczasem zamieszkała w jej apartamencie.

Dyrektor wyraził swą zgodę i zapytał, czy listy jej wysłać i na jaki adres. Księżna poleciła listy zatrzymać do jej powrotu.

Dyrektor uśmiechnął się trochę drwiąco — nie wierzył w tę depeszę od córki. Wprawdzie córka jej była w Paryżu, w jakimś arystokratycznym pensjonacie, ale znał dobrze księżną, jej lekkomyślność i wiedział napewno, iż chodzi tu o jakąś eskapadę miłosną.

Pani Brian na noc do hotelu nie wróciła.

O godz. 7-mej rano przyszedł lift-boy Harry na dyżur dzienny. Joe przed odejściem opowiedział mu wszystko, co się stało. Słyszając, że p. Davies i jego towarzyszą zostali zamordowani, Harry zbladł okropnie i trząsł się jak osika.

Sierżant Lake obserwował go bacznie. Skinął na niego, aby siedział z nim. Harry miał ochotę uciec, ale nogi odmówiły mu posłuszeństwa — nie mógł zrobić ani kroku. Lake wziął go łagodnie pod ramię i zaprowadził na górę do pokoju Nr 29.

Gdy stanęli przed drzwiami, zdawało się, że Harry zemdleje, tak zbladł straszliwie. Lake wprowa-

dził go do środka, posadził na krześle. Sam usiadł obok niego.

— No, odwagi chłopcze, widzę, że masz coś na sumieniu, powiedz śmiało.

Chłopiec nie mógł przemówić, tak dzwonił zębami. Na stole stała karafka z winem i kielich. Lake nalał wina i nakłonił chłopca, by wypił. To go trochę wzmocniło. Rozplakał się.

Lake cierpliwie czekał. Wreszcie chłopiec trochę się uspokoił.

— Ach, Boże! — zawołał — ja nigdy nie przypuszczałem, by z tego mogło wyjść coś takiego! Boże! Boże! Po co ja to zrobiłem?

— No tak, no tak — powiedział Lake — pewnie, że nie mogłeś wiedzieć, ale powiedz mi tak spokojnie, co właściwie zrobiłeś?

— Po południu około godz. 6-tej nie miałem nic do roboty. W hotelu nie było żadnego ruchu. Spacerowałem sobie po hallu. Wtem spostrzegłem koło bocznego wejścia jakiegoś pana, który mi dawał znaki, abym się przybliżył. Podszedłem. Zapytał mnie, czy wiem, w którym pokoju mieszka p. Davies. Powiedziałem, że pod 28.

— A czy nie ma tam obok wolnego pokoju?

Przypomniałem sobie, że Nr 29 był wolny.

— A czy mógłbyś mi tam wprowadzić, tak by nikt nie widział? Dam ci dwa funty szterli.

Zamysliłem się. Dwa funty to dla mnie bardzo duży pieniądz. Mam matkę i siostrę, które prawie sam utrzymuję. Ale jakżeż mogę zrobić coś wbrew przepisom.

(Dalszy ciąg w nast. n-rze)

PRENUMERATA: rocznie 200 zł., półrocznie 110 zł., kwartalnie 60 zł., miesięcznie 20 zł. DROBNE OGŁOSZENIA: 8 zł., poszukiwania 5 zł., unieważnienia 10 zł. — za słowo. Redakcja nadesłanych rękopisów nie zwraca i za treść ogłoszeń nie odpowiada.

Redaktor naczelny: Kazimierz Kanwischer. Redaguje Komitet. — Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Promień” w Prądniku. — Redakcja i Administracja: Prądnik, ul. Czerwonej Armii 13, m. 2. Telef. 304. — Redaktor naczelny przyjmuje we wtorki i czwartki od godz. 16 — 17. Sekretariat czynny codziennie od godz. 8 — 15. Konto Nr. 56 KKO w Prądniku. Druk: Drukarnia Państwowa w Prądniku, ul. Czerwonej Armii 9.